

Anna Matusiak-Ziopaja

Filozofowanie z dziećmi

czy warto?

O dziecięcym filozofowaniu według koncepcji Matthew Lipmana usłyszałam po raz pierwszy, będąc studentką Uniwersytetu Łódzkiego. Kilka lat temu wróciłam do niego jako dojrzała już nauczycielka z długoletnim doświadczeniem zawodowym, które ułatwia mi stosowanie tej metody w pracy z dziećmi. Dzisiaj lepiej rozumiem samą ideę twórcy filozofowania dziecięcego oraz moją rolę jako nauczyciela w całym procesie edukacji i wychowania. Stosowanie rekomendowanego przez Lipmana sposobu rozwijania możliwości intelektualnych młodego człowieka wymaga szerokiej wiedzy, świadomości, a także dużej intuicji pedagogicznej. Myślę, że z czasem rozwinęłam w sobie te cechy i dlatego ponownie zainteresowałam się filozofowaniem. Pragnę zachęcić do niego innych nauczycieli, ponieważ uważam, że może przynieść bardzo pozytywne rezultaty edukacyjne.

Współczesny świat i edukacja stawiają nam, nauczycielom, coraz bardziej złożone wyzwania. Nieustannie zmieniająca się rzeczywistość wokół nas powoduje, że zarówno dzieci, jak i rodzice oczekują od przedszkola, że będzie miejscem, gdzie obok poczucia bezpieczeństwa, dobrej atmosfery rozwoju i zabawy, dzieci otrzymają wszechstronne przygotowanie do dalszych etapów edukacji i życia wśród innych ludzi. Sfera rozwoju społecznego jest coraz częściej podkreślana jako jedna z najważniejszych z punktu widzenia pozytywnego funkcjonowania człowieka we współczesnym świecie. Coraz bardziej ceni się takie cechy, jak inteligencja emocjonalna, komunikatywność, umiejętność współpracy w zespole. Z moich obserwacji i doświadczeń w kontaktach z rodzicami wynika również, że oczekują oni od przedszkola wsparcia w budowaniu systemu wartości dzieci. Rodzice potrzebują w tym względzie profesjonalnego wsparcia. W codziennym zabieganiu, które niestety zaczyna dominować w życiu większości z nas, w natłoku bełkotliwych i często pustych informacji, należy się cieszyć, że wciąż jeszcze dostrzegają potrzebę mówienia z dziećmi o podstawowych wartościach, takich jak życie, dobro, miłość, piękno, szacunek, tolerancja i inne.

Sięgając po metodę filozofowania z dziećmi, zależy mi, aby zdolności do niekonwencjonalnego i twórczego myślenia rozwijać już na wczesnych etapach życia. Chcę, aby dzieci, snując, na miarę swoich możliwości, rozważania filozoficzne, uczyły się dostrzegania spraw i problemów, których nie widać od razu w przeczytanym lub wysłuchanym tekście, piosence, na oglądanym zdjęciu, obrazie czy innym przedmiocie z otoczenia.

Filozofowanie wpływa w nieoceniony sposób na rozwijanie u dzieci umiejętności otwartego wyrażania swoich przemyśleń i dzielenia się nimi z rówieśnikami, bez wewnętrznych oporów, ponieważ takie zajęcia pozbawione są wszelkiej krytyki i oceny. Oparte są za to na wspólnej dyskusji, z zachowaniem ustalonych zasad kolejności wypowiedzi, szanowania prawa do posiadania własnego zdania na każdy temat. Filozofowanie uczy więc prawdziwej kultury dyskusji, której niestety często brak dorosłym. Dzieci słuchają się nawzajem z wielką uwagą, wypowiadając swoje poglądy na różne tematy, zarażają się pomysłami, uświadamiają sobie często, że można myśleć inaczej i nie ma w tym nic złego, wręcz odwrotnie. Poznają się lepiej, co je bardziej integruje jako grupę społeczną. Uczą się przestrzegania zasad podczas wspólnych zajęć.

W mojej ocenie filozofowanie pełni często funkcję terapeutyczną dla dzieci. Atmosfera akceptacji jest niezbędna do stworzenia odpowiednich warunków, rozbudzenia w maluchach zdolności do twórczego myślenia i działania. Czuwanie nad takimi właśnie warunkami spoczywa w ogromnej mierze na nauczycielu. To on powinien zadbać, aby dzieci czuły wokół siebie pełne bezpieczeństwo emocjonalne. Wtedy nawet te osoby, które zazwyczaj niechętnie się wypowiadają przed innymi, zainteresowane niekonwencjonalnymi rozważaniami zapominają często o swoich ograniczeniach, blokadach wewnętrznych i aktywnie włączają się w grupową dyskusję.

Inspiracje do filozofowania z przedszkolakami czerpię z różnorodnej literatury klasycznej i współczesnej dla dzieci,



obecnie szeroko dostępnej. Najważniejsze jest, aby analizowany przez dzieci tekst poruszał zagadnienia związane z uniwersalnymi wartościami lub sytuacjami bliskimi najmłodszym. Praca z tekstem stanowi najbardziej klasyczną wersję filozofowania dziecięcego, rekomendowaną przez samego Lipmana. Chcąc jednak urozmaicać codzienne działania w przedszkolu, postanowiłam poszerzyć źródła inspiracji. Dlatego też często filozofujemy w oparciu o wybrane dzieło sztuki malarskiej, czasem rzeźbę, fotografię przedstawiającą jakieś zdarzenie lub określoną sytuację. Rozpoczynamy od obejrzenia dzieła lub wystuchania tekstu. Następnie z mojej strony pada pytanie: *Co was zaciekawiło?* Dzieci spontanicznie odpowiadają. Zwykle spisujemy odpowiedzi na oddzielnych kartkach po to, aby w kolejnym etapie wybrać na drodze głosowania lub losowania jeden problem do wspólnej analizy filozoficznej. Po dokonaniu wyboru rozpoczynamy fazę spontanicznych wypowiedzi, do których zachęcać można poprzez komunikaty: *Co myślicie o tym? Jakie jest wasze zdanie na ten temat? Kto myśli inaczej?* Ważne, aby podczas wspólnej dyskusji wdrażać dzieci do cierpliwego słuchania rówieśników, umożliwiać im swobodne wypowiadanie się i dzielenie swoimi przemyśleniami, często wynikającymi z własnych doświadczeń. Należy zachęcać do stosowania podobnych zwrotów: *Zgadzam się z tym, co powiedział Jaś, ale ja myślę, że...; Nie zgadzam się z tym, co sądzi Zosia, uważam, że...*

Warto zakończyć rozważania filozoficzne z dziećmi aktywnością plastyczną, dzięki której będą mogły wyrazić do końca swoje przemyślenia, np. te, które trudno było im zwerbalizować. Jednocześnie pozostanie po nich artystyczny ślad, gotowy do zaprezentowania chociażby rodzicom.

Główną rolą nauczyciela podczas filozofowania jest jedynie czuwanie nad przestrzeganiem ustalonych zasad dyskusji. Nie należy kierować myśleniem dzieci, ponieważ mają się one wykazać całkowitą samodzielnością i otwartością umysłu. Próbując zaszczeniać im nasze poglądy, automatycznie blokowałibyśmy proces twórczy zachodzący na poziomie umysłu. A przecież chodzi nam o coś zupełnie odwrotne. W filozofowaniu z dziećmi liczy się sam proces myślenia, a nie jego zaplanowany efekt. Nauczyciel nie może z góry narzucić tematu rozważań, ponieważ musi on wypłynąć od dzieci. Dążymy do niekonwencjonalnych rozważań, umożliwiając dzieciom wychodzenie poza schematy. Uczymy poszanowania zdania innych osób. Prowadzący powinien przestrzegać następujących zasad: ① Pełnienie funkcji wspierającej toczącej się w grupie dyskusji. ② Nienarzucanie dzieciom swoich schematów myślenia. ③ Umożliwianie dzieciom swobodnego wyrażania pomysłów – nieocenianie ich. ④ Podążanie za myśleniem dzieci i w związku z tym gotowość na konieczne zmiany w zaplanowanym przebiegu działań.

Pragnę podkreślić, że warto upowszechniać ten sposób pracy z dziećmi również wśród rodziców, zachęcając ich do uczestnictwa we wspólnych spotkaniach i organizując wspólne filozofowanie. To świetny sposób, aby nie wprost uwrażliwiać dorosłych na różnorodne problemy natury moralnej, społecznej, a jednocześnie pokazywać, jak wielki potencjał tkwi w młodych umysłach ich własnych dzieci. ■



Anna Matusiak-Ziopaja – dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 40 w Łodzi. Nauczyciel wychowania przedszkolnego i terapii pedagogicznej z 25-letnim doświadczeniem zawodowym, w tym od 16 lat na stanowiskach kierowniczych. Miłośniczka nowatorskich i aktywizujących metod pracy z dziećmi i współpracy z dorosłymi, np. metoda filozofowania dziecięcego, metoda projektu edukacyjnego, technik twórczego myślenia, planu daltońskiego.